

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” . 80 M
Z dwumiesięczną dostawą
w miejscu 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM**CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****2 Mk.****GAZETA****PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/1
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5320. 5319 Lwów, piątek 9 lipca 1920

Rok XI

**Wszystko dla frontu!
Cały naród śpieszy pod broń!****Akcja odrzucenia nieprzyjaciela
na wsch. brzeg Berezyny w toku!****Komunikat Sztabu generalnego.**

Warszawa 7. lipca.

Między Dźwina a górnym biegiem Berezyny oddziały nasze ustępują po zaciętych walkach przed przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi, walcząc bohatercko o każdą piędź ziemi. Poza stwierdzonymi jedenastu dywizjami bolszewickimi, które nieprzyjaciel wprowadził w bój przy pierwszym natarciu na odcinek gen. Zygałłowicza, wprowadza on dalsze rezerwy do boju. Miejscowości Germanowice i Dokszyce zostały przez nieprzyjaciela zajęte. Kawaleria bolszewicka po dokonaniu oskrzydłającego ruchu od północy, ukazała się pod miejscowością Drujsk nad rzeką Drujką. Po kilkakrotnych próbach sforsowania Berezyny udało się nieprzyjacielowi przekroczyć ją znacznymi siłami pod Nowosiólkami na południowo-wschód od Borysowa.

Mniejsze oddziały sforsowały Berezynę pod miejscowością Guta na południe od Borysowa. Akcja celem odrzucenia nieprzyjaciela na wschodni brzeg Berezyny rozwija się pomyślnie. Na południe od Bobrujska dwukrotne ataki nieprzyjaciela w rejonie Zubryszcze, Stekteryce, Grabie i w rejonie Skalki, Czernin, Wasilewka, zostały z wielkimi dla niego startami odparte.

Na południu pod wpływem śmiałej wyprawy oddziałów gen. Bałachowicza na tyły nieprzyjaciela w rejonie Genodniki-Owruż oraz wypadów naszych oddziałów na Machnowice, Skrygałow-Kocory nieprzyjaciel ataków nie podejmował, prowadząc tylko energiczne wywiady na przedpolu. Na froncie południowym większych walk nie było. Kuliński.

wystąpił do ataku na Naczelne Dowództwo i na Naczelnego Wodza.

Oczywiście, że wystąpienia tego rodzaju przyczyniły się немало do wywołania w wielu miejscach nieuzasadnionej paniki, będącej wielką szkodą dla kraju, który w chwili obecnej wymaga równowagi i spokoju, do zestrzelenia wszystkich sił w celu obrony. Panika ta w miarę swego rozszerzenia się wykorzystana być miała do coraz większego podrywania naszego autorytetu wojskowego.

W odpowiedzi na to cały szereg pism lewicowych przyniósł zupełnie żywiołową reakcję, dyktowaną skusznym oburzeniem i zrozumieniem ciężkiego położenia, w jakim się kraj znajduje. Na szerzenie paniki odpowiedział cały szereg głosów, zapewniających, że położenie nie jest bynajmniej groźne, wprost przeciwnie, że nie ma powodu do obaw itd.

Wytworzyła się zatem taka sytuacja, w której niemal, że niepodobna powiedzieć prawdy. Jakże ją mówić, gdy nikt jej słuchać nie chce, gdy społeczeństwo nasze nie chce o niej wiedzieć. Gdy społeczeństwo nasze jest tak histerycznie nastroszone, że nie zniesie i nie przyjmie do wiadomości niczego, co nie jest albo tryumfem, albo wieścią grobową.

Jak dzicy ludzie rozumiemy, złą się, tylko rozpacz bezpłodna, lub radość bezmyślna.

Tymczasem prawda nie daje na siebie czekać, tymczasem prawda nie da się powodować względami politycznymi i posuwa się swoją koleją bez względu na nasze humory i orientacje polityczne.

Jakaż jest ta prawda?

Wystarczy wziąć do ręki ostatnie komunikaty i czytać je uważnie.

Z komunikatów tych wynika niezbicie, że w ostatnich czasach, mimo ośagłych zaciętych walk cofaliśmy się znacznie... Znamy naszego żołnierza. Walczy on w obronie granic Ojczyzny już z górą nok, wiemy, jak się potrafi bić i jak potrafi stawać w potrzebie. Czemuż więc cofa się teraz, czemu ustępuje? Z ośar krawawych, które w tych walkach ponosi, widział, że nie uległ żadnej demoralizacji, ani tej, którą stara się wywołać w naszych szeregach wróg, ani tej, którą starają się zasiać w wojsku polskim organy nar.-dem.

Armia cofa się, bo ma do czynienia z olbrzymią przewagą nieprzyjaciela. Jeżeli w kilku tygodniach, mimo swe bohaterstwo, mimo wszystkie

**Wojskowość uruchomiła wszystkie środki
dla opanowania sytuacji!**

Warszawa, 7 lipca.

(PAT.) Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza, w obecności ministra spraw wojskowych Leśniewskiego, wysłuchała sprawozdania szefa oddziału operacyjnego o stanie frontu

oraz szefa departamentu mobilizacyjnego o przebiegu poborów. Dyskusji nad sprawozdaniami nie wyczerpano. Ze sprawozdań wynika, że wojskowość uruchomiła wszystkie środki dla opanowania sytuacji.

**W obliczu
niebezpieczeństwa.**

Warszawa, 6 lipca.

Warszawski „Naród” zamieszcza szereg słusznych uwag o sytuacji. Brzmia one jak następuje:

W ostatnich kilku tygodniach nasza opinia publiczna zajmuje się dość żywo sprawami naszego położenia na froncie, traktując je tak historycznie, takim nakładem już to braku zrozumienia, już to złej woli, że najwyższy czas, aby w te stosunki wnieść trochę rozumu i powagi.

Od czasu, kiedy nieprzyjaciel, zgromadziwszy znaczne siły, rozpoczął swój wielki atak, — prasa nasza ogarnęła histeryą. Cały szereg organów

nar.-dem. rzucił się na sprawy frontowe, jako na żer, jako na łatwy sposób prowadzenia agitacji politycznej. Na tem też powstała jak gdyby giełda wiadomości różnych i plotek wojskowych, mających z jednej strony podawać „najprawdziwsze wiadomości”, z drugiej strony szerzących za pomocą tych wiadomości prąd agitacji politycznej w wojsku...

Stopniowo, w miarę ciągle trwających bardzo ciężkich walk, giełda ta ożywiła się coraz bardziej i doszło do tego, że zależnie od politycznego punktu widzenia, zaczęto nimować i charakteryzować stan naszej sytuacji na froncie. Jedni dla celów niedwuznacznie politycznych zaczęli uważać, że sytuacja nasza jest rozpaczliwa, że przegrywamy na całej linii. W związku z tem

wysoko najlepszych, w tyfu bojach wypróbowanych dowódców, cofnęła się już tyłu. — to przecież w głowie każdego choć trochę myślącego człowieka musi się zrodzić pytanie: — gdzie i jak, dalej, cofać się będzie ten żołnierz?...

Stoi on dzisiaj w ciężkich bojach już na granicy Rzeczypospolitej.

Świetny manewr naszego kierownictwa wojskowego oszczędził nam wiele goryczy, ocalił bardzo wiele, lecz nie trzeba jednak zapominać, że cofaliśmy się bardzo szybko, zatem, że napór nieprzyjaciela musiał być ogromny. Nie trzeba zapominać, że wysiłek bolszewików nie doszedł jeszcze do swego maximum, że nieprzyjaciel wciąż jeszcze otrzymuje posiłki, że główne walki jeszcze się nie zaczęły, że nowa ogromna bitwa na północy dopiero się przygotowuje, że jesteśmy dopiero w przededniu szturm generalnego na nasze pozycje na całym froncie...

Czy opinia publiczna zdała sobie z tego sprawy? Czy wobec tego stanu rzeczy myśli o wydobyciu z narodu odpowiednich sił do przeciwstawienia się wrogowi? Czy myśli o tem, że żołnierzy ma być coś więcej od nas wszystkich, niż słowa płytkiego uznania, gdy żołnierz ten walczy bez wypoczynku już od szeregu tygodni, a nawet miesięcy?

Należy w końcu mieć odwagę i spojrzeć prawdzie w oczy... Położenie jest groźne! Ogromna przewaga nieprzyjaciela dzikiego, pracującego najpotworniejszymi argumentami, stoi już u wrót naszego kraju. Nieprzyjacielowi temu przeciwstawia się po bohatersku nie dość liczna armia... Ta armia ma dostateczną poparcie, z pewnością nie czuje miłości społeczeństwa, za które kładzie życie... Ta armia czuje, że społeczeństwo nie chce wiedzieć prawdy o obecnym położeniu.

Musimy wyteńczyć wszystkie siły, aby się to zmieniło, jeżeli nie chcemy, by opamiętanie się nasze nie przyszło zapóźno. Musimy złożyć wszystkie ofiary, jeżeli nie chcemy dopuścić do ciężkiej poprawy orężnej z narwałą bolszewicką — już nie na granicach, lecz, nie daj Boże — w głębi naszego kraju.

Twierdzimy, że od nas to zależy.

Nowe kłamstwa czeskie.

Warszawa 8 lipca.

(Telef.) (m) Z Pragi donoszą: Pisma czeskie omawiają szeroko odezwę polskiej Rady obrony państwa, komentując ją, że położenie nasze jest niekorzystne. Równocześnie donoszą pisma czeskie o rzekomych pogromach żydów, tłumacząc je zdenerwowaniem ludności polskiej z powodu klęski. Władze polskie mają być rzekomo nieczynne i mają wobec tych pogromów zachowywać się biernie, albowiem podejrzewać mają żydów o przechodzenie do nieprzyjaciela i sabotaż na froncie. Zbytecznym jest doławać, że wszystkie te informacje są zmyślonem kłamstwem.

P. P. S. WYDA ODEZWĘ DO PROLETARIATU ZACHODU.

Warszawa, 8 lipca.

(Telef.) (m) Klub posłów P. P. S. zamierza wydać do proletariatu zachodniego odezwę, wskazując na dotychczasowe walki P. P. S. dla pokoju, oraz, że żołnierze bolszewicy stanęli już na granicy Polski, wobec czego proletariaty polski granic swoich bronić musi i będzie. Odezwa zwróci się równocześnie do proletariatu Zachodu o interwencję na rzecz natychmiastowego zawarcia pokoju. Równocześnie posłowie socjalistyczni wystąpią z inicjatywą utworzenia biura werbunkowego.

PODZIAŁ SŁUŻBY OCHOTNICZEJ

według projektu gen. Sosnkowskiego.

Warszawa, 8 lipca.

(Telef.) (m) W gabinecie marszałka odbyło się w obecności gen. Hallera i Sosnkowskiego i zastępcy ministra Śliwińskiego zebranie przedstawicieli instytucji, które zgłosiły gotowość współdziałania

w akcji werbunkowej do armii ochotniczej. Według projektu gen. Sosnkowskiego podział służby ochotniczej przedstawia się następująco:

1) Ochotnicza służba cywilna, która by zastąpiła pracowników instytucji użyteczności publicznych, powołanych na front. 2) Kadry urzędników wojskowych mają być uzupełnione przez ochotników. 3) Służba garnizonowa. 4) Służba wojskowa.

Postanowiono nadto utworzyć radę, w skład której wejdą przedstawiciele wojskowości oraz wszystkich instytucji, biorących udział w akcji werbunkowej. Ta rada wyłoni ze siebie komitet wykonawczy z gen. Hallerem na czele.

GEN. HALLER — ORGANIZATOREM ARMII OCHOTNICZEJ.

Warszawa 7 lipca.

(PAT.) Generałowi broni Józefowi Hallerowi powołanemu przez Naczelnego Wodza do Rady obrony państwa, powierzone zostało tworzenie armii ochotniczej. Gen. Haller zamierza powołać wszystkie organizacje społeczne, związki mło-

dzioży i jak najszersze koła społeczeństwa do służenia Ojczyźnie pod sztandarami armii ochotniczej. Zgłoszenia do zaciągu ochotników przyjmują wszystkie bataliony zapasowe w całym kraju oraz szwadrony zapasowe.

PROPAGANDA ODEZWY RADY OBRONY PAŃSTWA.

Warszawa 7 lipca.

(PAT.) Z inicjatywy marszałka Sejmu Trampczyńskiego odbyło się dziś zebranie, mające na celu powołanie komitetu obywatelskiego dla celów propagandy w myśl odezwy rady obrony państwa. Zebrani uchwalili wybrać przewodniczącym Józefa Hallera, który niniejszem zwołuje na czwartek 8 bm. na godz. 10 rano do pałacu namiestnikowskiego, Rakowskie (Przedmieście 46) delegatów wszystkich instytucji społecznych, zdecydowanych do czynnej współpracy. Każda instytucja może przysłać jednego delegata. Z powodu nagłości sprawy osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

Cała Polska chwyta za broń! Wszystkie urlopy odwołane!

Warszawa, 7 lipca.

(PAT.) Do wszystkich władz i urzędów miejskich! Ze względu na poważną sytuację i potrzebę zesynchronizowania i wyteżenia w obecnej

chwili wszystkich sił, proszę o wstrzymanie aż do odwołania już udzielonych urlopów i to tak w instytucjach centralnych, jak i podległych. Prezydent ministrów: Grabski.

Wszyscy oficerowie DOG Warszawa

zgłosili się na front!

Warszawa, 7 lipca.

(Telef.) (m) Jak się dowiaduje wszyscy oficerowie D. O. G. zameldowali się do służby na

frontie.

Posłowie tłumnie zgłaszają się do wojska!

Warszawa, 8 lipca.

(Telef.) (m) Cały szereg posłów sejmowych zgłosił się do służby wojskowej: między innymi major Moraczewski, gen. Bobrowski, ppor. Napórkowski, major Lieberman, Młakuch, Bryl, Janczewski, Bogusławski, Ważkiewicz, Fichna, Michałak,

Poniatowski i Waleron. Na odbytem dziś w Sejmie zebraniu posłów wschodniej Małopolski uchwalono ze względu na niebezpieczeństwo grożące wschodniej Galicyi, zgłosić się w całości do służby wojskowej.

Wieś małopolska staje do apelu!

Warszawa, 8 lipca.

(Telef.) (m) Otrzymało tu w adomość, stwierdzając, że wieś w Małopolsce przyjęły z wielkim zapętem odezwę Rady Obrony Państwowej

wzywającą ludność do ochotniczej służby wojskowej. Do komend wojskowych zgłaszają się ochotnicy w wielkiej liczbie.

BISKUP GALL WYJECHAŁ NA FRONT.

Warszawa, 7 lipca.

(PAT.) Ks. biskup polowy Stanisław Gall wyjechał na wizytację frontu południowego w towarzystwie dziekana gen. ks. kanonika Piotra Niezgody.

rzy pozostawieni w służbie cywilnej i złożyli o świadczenie podporządkowania się decyzji w obu kierunkach

I KOMITET OLIMPIJSKI ZGŁOSIŁ SWĄ GOTOWOŚĆ.

Warszawa, 7 lipca.

(PAT.) W związku z odezwą Naczelnika Państwa komitet igrzysk olimpijskich w dniu dzisiejszym oddał się do dyspozycji ministerstwa spraw wojskowych.

KLUB SPRAWOZDAWCÓW SEJMOWYCH WOBEC ODEZWY.

Warszawa, 7 lipca.

(PAT.) Zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych wzywa swoich członków na statutowe zebranie informacyjne, które się odbędzie we czwartek 8 bm. o godz. 5 po południu w sejmowym lokalu klubowym. Porządek dzienny: Stanowisko klubu wobec odezwy rady obrony państwa, wzywającej do formowania armii ochotniczej. Podp. Władysław Bazylewski

SYNDYKAT DZIENNIKARZY WARSZ. ZAJMIE STANOWISKO.

Warszawa, 7 lipca.

(PAT.) Zarząd syndykatu dziennikarzy war-

szarwiskich wobec zaciągu ochotniczego, zaprasza wszystkich swoich członków na nadzw. walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 8-go o godzinie 12 w południe w klubie sprawozdawców parlamentarnych z porządkiem dziennym: Stanowisko syndykatu wobec potrzeby ochotniczej służby wojskowej. Podp. Jan Dąbki, prezes syndykatu.

POD SZTANDAR OCHOTNICZEJ ARMII.

Sosnowiec, 7 lipca.

(PAT.) Zarząd okręgowy narodowej partii robotniczej na Zagłębie dąbrowskie wydał odezwę nawołującą wszystkich pod sztandary armii ochotniczej.

UKRAJŃCY ZGŁASZAJĄ SIĘ!

Warszawa, 7 lipca.

(PAT.). W czasie posiedzenia komisji aprow. zacyjnej poseł Toczek otrzymał ze swego okręgu wyborczego wiadomość, że we wsi Borowica, p. borowickiego, liczącej 126 numerów zgłosiło się 46 ochotników do służby wojskowej, w tem 3 Ukraińców.

GODZINA WALKI I PRÓBY NADESZŁA.

Odezwa P. S. L.

Warszawa, 7 lipca.

(PAT.). Zarząd klubu i stronnictwa P. S. L. Wyzwolenie ogłasza odezwę, w której między innymi czytamy: Musi się dziś Polska zdobyć na największy wysiłek, musi dla wszystkich nas być Polska, której jako świętej relikwii ani zaprzepaścić, ani zhańbić nie mamy. Precz z wrogiem na granicy, precz z wrogiem wewnątrz kraju, wrogiem nam jest żołnierz, któryby z pola bitwy uciekł, wrogiem wódz, któryby obowiązku swojego nie spełnił, wrogiem ten, kto się od służby dla Ojczyzny uchyla, czy to będzie rekrut, który ds poboru nie stanie, czy obywatel, który podatku nie płaci. Niema być w Polsce nikogo, kto by śmiał swojego obowiązku nie spełnić. Wrogiem paskarz, który braci swoich wygładza. Wiedliśmy ostry w Polsce spór, kto ma ją rządzić, dziś jedno mówimy: Niech ją rządzi ten, kto największą siłą z narodu wydobędzie, kto potrafi nakazać sobie posłuch, kto zapewni Polsce zwycięstwo. Niech powie całemu światu, że wojny nie prowadzimy dla ochrony pańskich majątków na kresach, ale w obronie życia i wolności Polski. Polakami na polskiej tej ziemi rodziliśmy się, żyjemy na niej jak na prawych Polaków przystało, a kiedy będzie potrzeba, umiemy i umrzeć za Polskę. Za broń obywatela, bo godzina walki i próby nadeszła!

NADEŚLANE.

Dr. M. WACHNIAIN

powrócił

3323

ord. w chor. wewn. ul. Szaszkiewicza 2. od 10—11 i 4—6.

Podziękowanie.

P. P. Doktorom L. Daumowi, K. Bocheńskiemu i H. Sawickiej za skuteczne przeprowadzenie operacji i troskliwą opiekę w czasie choroby mej żony tą drogą składam serdeczne podziękowanie. 3308

W. Pomykałowie.

„APOLLO”
Jedna z najwspanialszych nowości sezonu. Po raz pierwszy!
W pogoni za szczęściem
Dramat 6 akt. o niebywałych efektach.
Pałac Afrodyty. Palarnia opium. Noc wenecka.
Cud reżysery i fotografii.

3277

Les Français et Françaises de Lwow sont invités à venir donner leurs adresses le plus tôt possible à la Mission Militaire Française Hotel Krakowski Chambre 306 de 15 à 17 heures.

3309

CHWILA.

Hej! jaki w Polsce ruch
Spłynęła zapala wstęga
I w słońcu skrzy.

Odżył w narodzie duch
To my!

Zaiste jest w nas potęga.
Której nie zdoła zgiąć
Wojna, pomór ni głód,
Tylko trzeba ją pchnąć
Tylko trza rzucić hasło,
Wiarę wzbudzić wygasła
Aby wywołać cud.

To my!

Ci sami, których znał
Rok sześćdziesiąty trzeci.
Cudny w nas gorze szła
I jako brylant świeci.

To my!!

Wiecznych powstańców hu
Jest w nas odwaga lwów.
Wszak my jesteśmy dzieci
Tych, co ginęli pięknie,
Co z pieśnią szli na szaniec
Choćby na świata kraniec
Szukając Polski.

To my!

Ci, w których ręku szablica.
Zabija jak błyskawica!
Postrach wszelkiej barbaryi.
Żołnierze Panny Maryi!

Zaiste jest w nas potęga,
Której nie zdoła zgiąć
Wojna, pomór ni głód.
Tylko trzeba ją pchnąć
Tylko trza rzucić hasło,
Wiarę wzbudzić wygasła
Aby wywołać cud.

Nemo.

Lwow staje na posterunku!

Nastrój w mieście.

Lwów, 8. lipca.

(z) Jedną rzecz trzeba stwierdzić otwarcie: Lwów w czasie wojny niema szczęścia do letnich miesięcy. Od roku 1914 każde niemal lato nadawało naszemu grodowi wygląd nieco zbliżony do obozu, kazało mu z drzeniem lub otuchą nasłuchiwać wieści z medalekiego frontu, wprawiało go w ruch, podniecało myśl, budziło zapal lub przygnębienie.

Nic dziwnego. Lwów leży na kresach, a ofenzywy toczą się zazwyczaj w lecie. I to właśnie doświadczenie miesięcy letnich napawa otuchą każdego, kto umie logiczne wnioski wyciągać z doświadczeń. Albowiem niepokój raz tylko uzasadnia rzeczywistość, t. j. w pierwszym roku wojny. Ofenzywy Brussilowa, zarówno jak i powrotna fala ukraińska nie dosięgły naszego miasta, pomimo, że sytuacja za każdym razem była w istocie poważna.

Ale pomiędzy poprzednimi nastrojami lipcowymi, a tegorocznym zachodzi jedna znamienna różnica. Tamte cechował przeważnie niepokój, pochodzący w dużej mierze z braku zaufania do obcego nam rządu, który dla zachowania prestiżu, chętnie do ostatniej chwili zabierał spojrzeć

prawdzie w oczy, bez względu na to, jakie to może przynieść szkody obywatelom. Nic podobnego dziś. Ścisłość komunikatów naszego sztabu generalnego i dobre wypadki z jednakową szczerością podających ogółowi, doświadczenie lat minionych, koregujące rozmyślnie przez wroga nam jednostki szerzone wersje do należnych rozmiarów, a wreszcie dokładne pojęcie ważności chwili sprawia, że Lwów ma miłą skupioną, ale wolną od niepokoju.

A przyczyną się do tego rzecz jeszcze jedna, być może najważniejsza. Tym razem miasto nasze ma czasu na bezczynne oddawanie się nastrojom, które albo mówią, że jest źle, a więc i tak niema już co robić, albo, że i tak będzie dobrze, więc nie rotić nie potrzeba; tym razem cały Lwów bierze sam czynny udział w przygotowaniach; organizacje narodowe wystosowały apele do swych członków, by się stawiali do dyspozycji władz wojskowych, młodzież akademicka uchwalała to samorzutnie, gimnazya i szkoły też rękodzielnicza zaciąga się do Legii Ochotniczej — a wszystko z wyrazem skupionego zapala i świadomości celu. Kto nie może sam, ten musi pomyśleć o wyprawieniu kogoś bliskiego, więc Lwów nie ma czasu na plotki.

Jeśli mimo wszystko komentuje pewne po-

głoski, to te właśnie, które dodają otuchy. Do takich należały nadchodzące z prowincji (z okolicy Brodów) wiadomości o pewnym uspokojeniu umysłów w stosunku do nastrojów onegdajszych. Do takich też należy upomoczyć komentarz pogłoska o odbiciu Równa.

Pozatem Lwów po upalnym dniu położył się usnąć z całym spokojem, zażywając najświetniejszego narkotyku, jaki wymyśliła mądrość społeczna, a którym jest: poczucie dobrze spełnionego obowiązku

Pobór do Legii Ochotniczej.

Lwów, 8. lipca.

Całe społeczeństwo bez różnicy przekonań, sił i poglądów zgłosiło swój akces współpracy w wielkiej sprawie obrony kraju. Wszystkie stowarzyszenia, organizacje, związki zawodowe itp.

Do szeregów i do broni!

Odezwa do gniazd sokolich w Małopolsce.

Otrzymujemy niniejszą odezwę!

Druhowie i Druhny! Ojczyzna woła w potrzebie. Naczelnik Państwa i Rada Obrony Państwa wzywają obywateli zagrożonej Rzeczypospolitej, by wszyscy, jak jeden mąż stanęli w Jej obronie. Więc w tej ciężkiej, a da Bóg ostatniej próbie przed walnym zwycięstwem odzywamy się do Was znowu, podobnie jak to czyniliśmy półtora roku i rok temu, gdy chodziło o obronę wschodnich kresów Małopolski i niepodzielne zachowanie ich dla całości Ojczyzny.

Do szeregów i do broni!

Jeżeli jest jeszcze jaki druh Sokół, który nie służy pod bronią, a może stanąć w polu do walki bronnej, niech natychmiast jako ochotnik zgłasza się wprost do służby polowej lub do legii ochotniczej.

Ochotnicze Legie.

ZWIĄZEK STRZELECKI.

Lwów, 8. lipca.

W ogrodzie stow. „Skala“ przy ul. Mickiewicza zebrało się wczoraj wieczorem około 150 obrońców miasta Lwowa i byłych Legionistów, celem zorganizowania się w

„Związek Strzelecki“.

Zebrań przewodniczył kapitan dr. Dregiewicz. W krótkiej, jędrnej mowie oznajmił obecnym, iż „Związek Strzelecki“ jest bezpartyjnym, a należeć do niego mogą wszyscy Polacy, by przyjąć z pomocą armii. Każdy więc odpowiednio znajdzie tu zajęcie, by służyć Ojczyźnie wedle możności i sił swoich. Organizacja ta jest obecnie tembardziej potrzebna, a nawet konieczna, by planowo pracować dla dobra swego i Ojczyzny.

Cele „Związku Strzeleckiego“ i jego działalność opartą na zatwierdzonym statucie wyłuszczył w dłuższej mowie były legionista dyr. Andrzej Tytko. Mowca nadmieniał, iż Związek, choć zaledwie przed kilku tygodniami powstał, założył już kilka kół na prowincji i dziś już liczy przeszło 2000 członków.

Komendantem Związku na Małopolskę zamianował Ministerstwo kapitana dra Dregiewicza.

W końcu mowca zaznaczył, że Związek stale będzie w kontakcie z wojskowością, by planowo działać w interesie dobra Ojczyzny.

Dziś tj. we czwartek o godz. 7 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie w „Skale“ „Związku Strzeleckiego“.

Podczas tego zebrania nie powinno braknąć ani jednego Polaka, zamieszkałego we Lwowie.

WEZWANIE.

Wzywa się wszystkich przebywających we Lwowie b. Legionistów polskich i Obrońców Lwowa do przybycia na ogólne zebranie, jakie odbędzie się we czwartek dnia 8 bm. o godz. 7 wieczór w „Skale“, ul. Mickiewicza 28. Jako karty wstępu służą legitymacje oddziałowe i legionowe.

wzwały swych członków do stawienia się do dyspozycji władz wojskowych.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Sokole-Macierzy dobrowolna zbiórka młodzieży szkół średnich i młodzieży rzemieślniczej. W ciągu kilku pierwszych godzin zgłosiło się gotowych pod broń 150 ochotników.

Jeśli się zważy, że stało się to w dzień zaledwie po rzuceniu hasła, że Lwów, od tylu lat dający ochotnie daninę żołnierza jest z młodzi ogolony, że nadto jest to tylko jedno z ognisk rekrutujących ochotnika, gdyż duża część społeczeństwa grupuje się koło organizacji M. S. O. i tam zgłasza swój akces do Legii, zaś młodzież Akademicka, sła przyjętej uchwały ogólnej już swą gotowość zgłosiła, rezultat ten jest doskonały.

Nastroj wśród tego ochotnika wprost świetny, zachęca wszystkich dokoła, dodając otuchy. Jesteśmy przekonani, że każdy dzień następnny przyniesie dalsze o wiele jeszcze bogatsze rezultaty.

Komu wisk i sily na to nie pozwalają, niechaj natychmiast staje do służby w Straży obywatelskiej, by zastąpić tych wojskowych, którzy na froncie będą użyci.

Skautki i skautki, grupujący się około Gniazd naszych, kobiety przygotowane do służby pomocniczej, sanitarnej, kuryerskiej, wywiadowczej niechaj staną natychmiast.

Budynki w Sokole niech stoją otworem dla wszystkich tych organizacji, które obronę i pomoc Ojczyźnie mają na celu.

W imię umiłowanej Ojczyzny dla Jej chwały i zwycięstwa wszyscy do szeregów i do broni!

Przewodnictwo Małopolskiego Związku Sokolego.

MAŁOPOLSKA STRAŻ OBYWATELSKA.

Wczoraj odbyły się tłumne zebrania we wszystkich dzielnicach i przedmieściach członków M. S. O., która obecnie nazywa się

Małopolską Straż Obywatelską.

Od dziś Straż ta jest organizacją, podlegającą bezpośrednio wojskowości, z którą wspólnie pracuje.

Na zebraniach naczelnicy okręgów przedstawili zgromadzonemu plan organizacji, który przed stawia się w ogólnych zarysach następująco:

I. Stworzony zostanie stały oddział wartowni czy, oraz

II. oddział wartowniczy doraźny.

M. S. O. przedewszystkiem zajmować się będzie służbą patrolową w mieście w dzień i w nocy. A najgłówniejszym zadaniem jej będzie działanie przeciw panice, jaką szerza w mieście ludzie, mający w tym swój własny interes.

W końcu obowiązkiem jej będzie pilnowanie porządków i zapobieganie różnym ekscesom ulicznym.

Na zebraniach jawili się także delegaci D. O. G., zabierając głos w najejdnej sprawie.

Wobec nich też zebrani obywatele wyrazili gotowość oddania się na usługi armii poza frontem, a gdyby tego zaszła potrzeba, także i na froncie.

LWOWSKIE NAUCZYCIELSTWO POLSKIE PRZY PRACY.

Nauczycielstwo polskich szkół powszechnych we Lwowie, bez różnicy przynależności organizacyjnej, zebrało się wczoraj przed południem bardzo licznie w sali Towarzystwa Pedagogicznego.

Zebrań przewodniczył dyr. Michał Siciński, sekretarzował nauczyciel Białcki.

Sprawę niesienia pomocy nauczycielom na uchodźstwie i ich rodzinom referował dyr. Siciński.

Po dyskusji, jaka na ten temat się wywiąza-

ła, a w której zabierał głos dyr. Bayger, Szczurkiewicz, Szajowski i Władysław uchwalono:

Utworzyć pomocniczy komitet opieki nad uchodźcami, należącym do stanu nauczycielskiego i ich rodzinami, oddając się do dyspozycji Sekcji opieki nad uchodźcami. Sekcja ta pozostaje pod przewodnictwem hr. Róży Dzieduszyckiej, a należy do kresowego Komitetu Biskupiego.

W końcu w myśl wywodów dyr. Szczurkiewicza uchwalono rezolucję, wyrażającą oddanie się nauczycielstwa polskiego we Lwowie do dyspozycji odpowiednim czynnikiem i w tym celu utworzono Komitet składający się z pięciu osób, który przeprowadził do 24 godzin spis wszystkich nauczycieli i nauczycielek z uwzględnieniem wieku i stosunków, by następnie odpowiednio przeznaczać pracę, jaką wyznaczają odnośne czynniki.

Na tem obrady ukończono.

Komitet urzęduje codziennie stale w gmachu Towarzystwa Pedagogicznego.

P. P. S. trwa przy bloku centrowo-lewicowym.

Warszawa, 8 lipca.

(Telef.) (m) W klubie posłów PPS. odbyło się dziś zebranie, na którym zdecydowano trwać w dalszym ciągu przy zasadzie bloku centrowo-lewicowego i wyłonienia w razie możliwości z tego bloku odpowiedniego rządu.

Z OBRAD SEJMOWYCH.

Warszawa, 7 lipca.

(PAT.) W dalszym ciągu wczorajszych obrad sejmowych Izba przyjęła en bloc w trzecim czytaniu ustawę o organizacji urzędów ziemskich oraz ustawę co do zmian postanowień o orderze wojskowym „virtuti militari“ tudzież ustawę o podatku przemysłowym i o podwyższeniu stawek podatkowych. Przyjęto im merito nagłe wnioski posłów wszystkich klubów o zabezpieczeniu rodzin wojskowych, oraz wniosek, aby Sejm zwrócił się do parlamentów państw sprzymierzonych celem wpłynięcia na rządy w kwestyi odroczenia plebiscytów, ponieważ teraz w chwili niezmiernie ciężkiej dla narodu polskiego, który swemi pierściami wstrzymuje pochod bolszewików na Europę i nie może być mowy, ażeby plebiscyt na Warmii i Mazurach oraz w powiatach nadwiślańskich dał wyniki sprawiedliwe, któreby odpowiadały istotnym życzeniom tych ziem. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek. Na porządku dziennym drugie czytanie konstytucji.

OPERA WARSZ. NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 7 lipca.

(PAT.) Opera warszawska, która zjechała w zespolenie 150 osób, dała 6 bm. wieczorem pierwsze przedstawienie w teatrze miejskim w Bytomiu. Górny Śląsk jest serdecznie wdzięczny Polsce, szczególnie Warszawie, za przysłanie jej pierwszorzędnego opery, której występy mają nietylko znaczenie artystyczne, ale i narodowe.

NIEMIECCY ROBOTNICZY ODBLIJAJĄ UKR. JEŃCÓW.

Gdańsk, 6. lipca.

(PAT.) Wczoraj przybył na główny dworzec w Gdańsku transport jeńców ukraińskich, eskortowany przez 6 żołnierzy polskich. Koło transportu zebrał się tłum niemieckich robotników kolejowych, chcąc odbić jeńców. Gdy eskortujący starali się odeprzeć napierającą tłum, kilku napastników rzuciło się na żołnierzy i pokludo nożami sekcyjnego, dowodzącego eskortą, starając się wydrzeć żołnierzom karabiny. Żołnierze nie dopuścili do tego, lecz w czasie szamotanii się jeńcy zbiegli. Jedynie dzięki interwencji żołnierzy polskich komendy dworca, nie przyszło do rozlewu krwi. Napad ten jest dowodem coraz liczniejszych objawów akcji komunistycznej w Gdańsku.

JAKĄ WALUTĘ POWINIEN OTRZYMAĆ GDAŃSK.

Gdańsk, 6 lipca.

(PAT). „Danz. Ztg.“ ogłasza w numerze dzisiejszym w sprawie waluty gdańskiej artykuł wstępny, nadesłany jej, jak zaznacza, ze źródeł berlińskich, zainteresowanych specjalnie gospodarczym stosunkiem Niemiec do Gdańska. Artykuł ten jest następujący: Bardzo ważną dla sprawy samodzielności Gdańska kwestyą jest jego niezawisłość od polskiego targu pieniężnego. Zachowanie waluty niemieckiej na czas dłuższy jest niemożliwe; wprowadzenie waluty obcej jest niekorzystne. Pozostaje zatem tylko wprowadzenie waluty polskiej lub własnej gdańskiej. Wprowadzenie waluty polskiej w Gdańsku popieraają gdań-

scy kupcy polscy i drem Szuta, dyrektorem Banku dyskontowego w Gdańsku na czele. Wprowadzenie waluty polskiej w Gdańsku byłoby dla Polski niesłychaną korzyścią. Byłaby to pierwsza koncesja na polu gospodarczym, za którą poszłyby inne. Tym usiłowaniam trzeba położyć kres ze strony niemieckiej przez skłonienie Gdańska do wprowadzenia waluty własnej, a należącej do waluty niemieckiej. W tym celu konieczna jest gwarancja Rzeszy niemieckiej dla waluty gdańskiej. Zaprowadzenie w Gdańsku własnej waluty z kursem równym kursowi marki niemieckiej, wywrze korzystny wpływ na stosunek Gdańska z Rzeszą. Będzie to dowodem, że państwo niemieckie ostania wolne miasto Gdańsk i że Rzesza niemiecka pozostała nadal złączona z Gdańskiem.

Konferencya w Spaa.

PREMIER WYJECHAŁ DO SPAA.

Warszawa, 7 lipca.

(PAT). Prezydent ministrów Władysław Grabski wyjechał wczoraj na kilka dni do Spaa.

O KARĘ NA NIEMIECKICH WINOWAJCÓW WOJENNYCH.

Horsea, 6 lipca.

(PAT). Radio. Niemiecki min. sprawiedliwości przyjeżdża do Spaa. Również zapowiedział swoje przybycie lord kancierz i francuski minister sprawiedliwości. Obecność ich jest konieczna przy pertraktacji w sprawie ukarania niemieckich winowajców wojennych.

PRZYBYCIE DELEGACJI PORTUGALSKIEJ.

Horsea, 6 lipca.

(PAT). Radio. Delegacja portugalska przybyła dziś do Spaa.

SPRAWA ROZBROJENIA NIEMIEC.

Horsea, 6 lipca.

(PAT). Radio. Posiedzenie konferencji w Spaa odbyło się dziś po południu. Pierwszym punktem obrad była sprawa rozbrojenia Niemiec. Marszałek Foch ma wspólnie z generałem Secktem omówić techniczne szczegóły tego rozbrojenia.

NIEMA MOWY O ZŁAGODZENIU WARUNKÓW POKOJOWYCH DLA TURCYI.

Warszawa, 7 lipca.

(Telef.). (m) Havas donosi ze Spaa, iż po nastroju, jaki panuje wśród członków delegacji sojusznicych na konferencji, niema mowy, by miało zlagodzić warunki pokojowe dla Turcji.

KRASSIN PRZEDŁOŻYŁ NOTĘ ANGIELSKĄ W MOSKWIE.

Warszawa, 8 lipca.

(Telef.). (m) Z Londynu telegrafują: „Daily Herald“ donosi z Chrystyanii, że Krassin przedłożył w Moskwie notę angielską, zawierającą propozycję rządu angielskiego, a streszczającą się w tem, że oba państwa wstrzymują się od kroków nieprzyjacielskich i od wzajemnego mięszania się w sprawy wewnętrzne. Rosya obojętnie się dać gwarancję zapłaty za towary dostarczane jej przez Anglię. Zasady te mają posłużyć za podstawę do osiągnięcia porozumienia między Anglią a Rosyą sowiecką.

WYWÓZ KARTOFLI NORWESKICH DO ANGLII.

Warszawa, 8 lipca.

(Telef.). (m) Z kół rolniczych donoszą, że wskutek możliwości otrzymania z Norwegii potrzebnego taboru, zostanie zorganizowany w państwie na wielką skalę wywóz kartofli do Anglii.

POLSKA UZNAŁA NIEPODLEGŁOŚĆ LITWY.

Warszawa, 7 lipca.

(PAT). Wskutek uchwały Rady ministrów minister spraw zagranicznych ks. Sapieha wysłał dnia 4. bm. do ministra spraw zagranicznych Litwy telegram, który komunikuje decyzję rządu polskiego o uznaniu niepodległości republiki litewskiej de facto. W telegramie tym ks. Sapieha wyraża nadzieję, że stosowanie zasad sprawiedliwości względem mniejszości narodowych ze strony obu państw przyczyni się do utrwalenia przyjaźni między Polską i Litwą.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY PRZECIW WĘG. BOLSZEVIKOM.

Budapeszt, 7 lipca.

(PAT). WBK. W drugim dniu procesu przeciwko komisarzom ludowym przesłuchiwano w

dańszym ołgu b. komisarza Vantusa. Przewodniczący przypomina mu, że wygłaszał on kilkakrotnie publiczne mowy, a gdy po ataku komunistów na organ soc.-dem. „Nepszarwa“ w lutym 1919 r. zostało wielu komunistów aresztowanych, Vantus aby uciec więzienia, ukrył się. Vantus utrzymuje, że był zawsze przeciwnikiem terroru i nigdy nie brał udziału w przygotowaniach do utworzenia rządu rad. Jego podpis na akcie głoszącym przejęcie władzy przez Belę Kuhna, uważa za sfałszowany.

Następnie odbyło się przesłuchanie b. komisarza ludowego Haubricha. Haubrich jest z zawodu metalowcem, uważa się on za niewinnego i zwał w nę na mieszczaństwo i robotników — przedstawia nawet swoją działalność w korzystnym świetle dla państwa, twierdząc, że w związku zawodowym metalowców staczał zawsze walkę przeciwko Bell Kuhnowi. Dnia 20. marca zawołał go przywódca socjalistów Weltner do zbiorowego więzienia i w obecności Beli Kuhna i towarzyszy oświadczył, że soc. i komunistyczna partya łączą się razem i przejmą rząd. Haubrich przeczytał odpowiednie pismo i po pewnym wahaniu nakłonił przyznanie Kufisa i Weltnera je podpisał. Twierdzi on, że nie brał nigdy udziału w posiedzeniach rządu rad i przeciwny był werbowaniu czerwonej armii, w którym nie uczestniczył. Werbunkami tymi zajmowały się dwie primadonny, a mianowicie Samuley i Sari Fedak.

ZAPEWNIENIE STAŁEJ KOMUNIKACJI FRANCYI Z POLSKĄ.

Paryż, 6 lipca.

(PAT). Radio. „Chicago Tribune“ donosi, że Najw. Rada projektuje dwa nowe połączenia kolejowe z Bordeaux przez Lyon, Turyn, Medyolan, Belgrad do Budapesztu i z Paryża przez Frankfurt i Pragę do Warszawy, aby zapewnić stałą i dobrą komunikację Francyi z Polską i Czechosłowacya.

JAPONIA OKUPUJE SACHALIN.

Tokio, 6 lipca.

(PAT.). Havas. Rząd uchwalił stałą okupację północnej części Sachalinu, a mianowicie wybrzeża od strony Syberyi. Oddziały japońskie z okręgów zabajkalskich i Mandżuryi będą ściągane do Chamba.

NADESLANE.

1336 **Dr. JÓZEF MAYER**
ordynuje w Krynicy „Pod Gwiazdą“.

WODY KOLONSKIE
MARIA FARINA, WALLACE, OJA, Renard Freres, pierwszorzędnej jakości — poleca
Perfumerya „ALBA“
Lwów, ul. Halicka 21. 21057

ODROŃCA W SPRAWACH KARNYCH
Dr. DATTNER 3137
UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1. POWRÓCIŁ.

„PEDIN“
marki „LE HERAX“
Jedyny wypróbowany środek przeciw poceniu się rąk i nóg i pachwin — Gól oparzeliny potem spowodowane — Wydelikatnia skórę! — Do nabycia w aptekach, drogueryach, handlach środków kosmet., jakoteż w Laboratorjum chemicznym „LE HERAX“
LWÓW — ul. ASNYKA I. 2.
Cena Mk. 25.— i Mk. 14.—. — P. P. Odprzedaawcy otrzymują odpowiedni rabat. — Uprasza się zwaćać na markę „LE HERAX“ 3148

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 3203

KRONIKA
Repertuar „Czechlika“ w Ogrodzie Jazuickim „Miecz Damoklesa“, „Wojna z ženami“ farsa, solo Ordońkiewicza, Sachniewskiej, Dwernickiego, Bravouroffa Ludwikowskiego, Bartos i inni. Początek o godz. 8-me wieczorem. 1501

Teatr artyst.-liter. („Casino de Paris“), ul. Rejtana 3. Codzień nie przedśawiania z S. Michałowskim, Wandyczyną i Ochrymowiczem na czele. Bliższe szczegóły w afiszach. 3221

Wszystko dla frontu. Pod tem hasłem wczoraj, 7. lipca o godz. 4-tej po południu odbyło się posiedzenie delegatów i delegatek towarzystw, mających na celu niesienie pomocy żołnierzom na froncie, jak: Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Opieka nad żołnierzem polskim, Komitet Obyw. Polek, Gospoda żołnierza, Przyściół i t. d. Wszystkie stowarzyszenia postanowiły jednomyślnie przystąpić niezwłocznie do wspólnej doróżnej akcji p mocy materyalnej i moralnej dla żołnierzy na froncie i dla oddziałów mających odejść na front, pod hasłem: „Wszystko dla frontu“. Dziś we czwartek o g. 7-mej po południu następne posiedzenie w lokalu Komitetu Obyw. Polek pl. Aka emicki I. 1, I. piętro.

W sprawie opieki nad uchodźcami na dworcu. Wobec przejęcia opieki nad uchodźcami na Głównym dworcu przez Państwowy Urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników (J. U. R.) i zajęcia bez poprzedniego porozumienia się z K. B. K. lokalu Sekcyi opieki nad uchodźcami K. B. K. przez tenże urząd, podaje się do wiadomości, że aż do wyjaśnienia sprawy, zawiezza Sekcyja swoją działalność na dworcu.

„Dzieci na włość“. Dnia 7 bm. odjechała o g. 13.50 do Borek Dominikańskich kolonia Nr. 6 dzieci 38. Dnia 8 bm. o godz. 22.30 do Krosna kolonia Nr. 3 ze szkoły żeń. im. Kościuszki — dzieci 50. Dnia 10 bm. o g. 7.40 do Szówska kolonia Nr. 9 sieroty wojenne pod opieką Zjednoczenia Koła

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!
Datki na plebiscyty przyjmie Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

Młodych Polek — dzieci 26. Kotonie z miast prowincjonalnych odjeżdżają: 9/7 z Sambora do Ter szowa-Spas dzieci 70. 10/7 z Sambora do Lomnej koło Turki 50 dzieci. 10/7 ze Stryja do Hrebena wa 70 dzieci.

(8) „N. Fr. Presse” na indeksie. Dzisiejsza „Gazeta Lwowska” ogłasza zakaz rozszerzania na Małopolskim obszarze administracyjnym dzien nika niemieckiego „Neue Fr. Presse”, wychodzą cego w Wiedniu. Zarazem odbiera się temu dzien nikowi debic pocztowy wskutek artykułów o ten dencyi wrogiej wobec Państwa i społeczeństwa polskiego.

(—) Śmierć z powodu strzału. W warsztatach bronii DOG. przy ul. Na Błonie 1. 7. wczoraj po po ludniu podczas próbowania naprawionego karab nu 19-letni Mikołaj Komosz, pomocnik ślusarski, nie wiedząc, iż karabin jest naładowany ostrym nabojem, spowodował strzał. Kulą ugodzony zo stał tuż koło serca obok pracujący ślusarz Jan Wasiuka, który po 5 minutach zakończył życie. Komosza aresztowano. Zwiłód Wasiuka pozosta wiono rodzinie.

(—) Dwa ognie. Na Kleparowskim dworcu kole j. powstał wczoraj po południu ogień. Najpraw dopodobniej od iskry z lokomotywy zatliło się siano na wozie kolejowym. Ogień zauważono dość późno, bo dopiero wtenczas, gdy wóz stał już w płomieniach. W godzinie późnej powstał taki sam ogień na drugim torze głównego dworca kolejowego. Tu paliły się równocześnie trzy wa zy kolejowe z sianem. W obu wypadkach ogień ugasiła miejska straż pożarna.

Lapka na złodziei. Wiedeń żyje pod wrażen iem afery złodziejskiej, która miała sensacyjne szczegóły. Oto kilku znanych opryszków dokona ła przy pomocy szczególnej pilki włamania do ka sy ogniotrwałej pewnego Towarzystwa Ubezpie czeń. Pomimo, że czynu dokonano jeszcze w so botę wieczór, złoczyńcy nie uciekli, lecz pozwolili się przyłapać na miejscu zbrodni urzędnikom w poniedziałek rano, przychodzącym do biura. A o to przyczyna: W kasie obok kilku milionów w zło cie było kilkanaście butelek wody „Dewajtis”, której opryszki pokosztowawszy nie mogli zosta wić, nie dopiwszy. Na tem zajęciu schwyciły ich władze bezpieczeństwa.

Zgubioną bieliznę zawiniętą w chustkę oraz pęk kluczy odebrać można w Admin. „Ga zety Wieczornej”. 3320

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 7 lipca.

Waluta markowa.

I. Akcje bankowe za sztukę łącznie z kuponem bie żącym.

Wart. nomina. dywid. Korony	Ofert. Koro ny	Placę	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400 30	370	—	—
Bank małopolski	400 24	540	—	—
Bank hipoteczny galic.	400 28	580	—	—
Bank hipot. ziemny	400 24	340	—	—
Bank powozch. kredyt.	200 10	215	—	—
Bank przemysłowy	400 20	450	—	—
Bank ziemski kred. galic.	400 30	585	—	—
II. Akcje Towarz. handlowych i przemysłowych.				
Tow. akc. brow. lwow.	500 60	850	—	—
Tow. akc. Chodorów	200 —	1120	—	—
Tow. akc. fabr. kart	200 30	360	—	—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa”	200 40	—	—	—
Tow. akc. „Galicya”	400 100	11900	—	—
Tow. akc. Gafota	200 —	1050	—	—
Tow. akc. Ciska	200 22	1540	—	—
„Oikos”, zakł. prz. drz.	1428 —	2975	—	—
Poliska nafta	700 —	1300	—	—
Polakie Tow. handlowe	200 30	445	—	—
Tow. akc. Rakuszawa	200 40	350	—	—
Zakłady elekt. „Siersza”	200 6	750	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	200 —	1450	—	—
Tow. akc. Zieloniewald	200 10	1400	—	—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Bank małopolski dla han. 4 i pół proc.	96	97	—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	100	101	—
Bank hip. gal. 4 proc.	97	98	50
Bank hip. ziem. 4 i pół proc.	99	100	—
Bank kraj. gal. 4 i pół proc.	100	101	50
Bank kraj. gal. 4 proc.	92	93	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	100	101	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	94	95	50
Bank kred. niem. 4 i pół proc.	98	99	50

Obligacji za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	96	97	—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	93	94	—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	93	94	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	95	96	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	92	93	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	92	93	—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkol.)	93	94	—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	95	96	50
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	96	97	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88	89	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	83	89	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88	89	—

Waluty.

Ruble cesarskie (po 100)	280	300	—
(po 500)	290	310	—
drobna	210	230	—
Ruble Dumskie (po 1000)	50	70	—
dumskie (po 250)	35	45	—
Karbowanica (po 1000)	10	16	—

Grzywny (po 500 i wyżej)	10	16	—
100 franków frans.	1400	1600	—
100 franków szwajc.	3150	3250	—
1 funt szterlingów	700	800	—
1 dolar ameryk.	175	195	185
1 dolar kanad.	150	170	—
Marki niemieckie po 1000	505	525	515
100 marek niem.	480	500	—
Lei rumuński po 500	400	420	—
Lei rumuński drobne	300	320	—
Liry włoskie	1000	1200	—
Ceskie korony	400	420	—
Korony austr. niem. stempl.	100	110	—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	700	800	—
Paryż	1450	1650	—
Zurych	3200	3400	—
Praga	415	450	—
Wiedeń	110	120	115
Berlin	490	520	—
Nowy Jork	180	200	—
Medyolan	1000	1200	—

Rata bankowa.
Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 7 lipca.

W konsekwencji wczorajszej haussy war szawskiej, sprzedawano dzisiaj u nas waluty po wysrubowanych kursach.

Zebrańcie giełdowe było dość licznie odwie dziane, większe transakcyjne w dolarach, markach i dewizie na Wiedeń.

Wiadomości telefoniczne przyniosły niespo dziankę, zamiast dalszej zwyżki, częściowe obni żenie kursów, widocznie Warszawa dzisiaj już trzeźwo oceniła sytuację.

Kurs rubli i sterlingów prawie niezmienny, dolary i marki niemieckie słabsze, wszystkie de wizy znacznie tańsze.

Podczas gdy u nas płacono za dolary 185, w Krakowie były 172, a w Warszawie 177.50.

Za marki niemieckie płacono u nas początko wo 515, następnie już tylko 513, zaś w Krakowie 478, a w Warszawie 487 i pół.

Dewizy na Wiedeń osiągnęła u nas kurs 115, podczas gdy w Krakowie płacono 103.

Na ogół tendencja zniżkowa, usposobienie spokojniejsze.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 7 lipca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcyj
4 proc. poż. kraj. z r. 1893	85	87	—
4 " " " szkolna	86	88	—
z r. 1908	86	88	—
4.5 proc. poż. kraj. z 1913	87	89	—

Sport polski na Górnym Śląsku.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej”).

III.

Bytom, w czerwcu.

Do przybycia na Górny Śląsk ogromne trud ności miałem w nawiązaniu stosunków z niemie ckimi klubami. Wreszcie udało mi się podpisać kontrakty z mistrzowskim klubem sportowym „O 9” w Bytomiu i z „Dianą” w Katowicach. Te bowiem spotkania uważałem za cel główny naszej wyprawy ze Lwowa; pomóc Niemców na ich wła snem boisku i dać nową broń agitacyjno-plebiscy tową w ręce działaczom komisarjatu. Matche z drużynami polskimi uważam za matche przyja cielskie, które nawet mogliśmy w ostateczności przegrać. Wszystkie kontrakty podpisałem za wiedzą p. Budniaka, Steślickiego, dr. Wilimow skiego, Grabianowskiego i innych, sam na własną rękę niczego nie robiłem bez ścisłego porozumienia się z Górnoszlązakami. Program jednak początko wy uległ zmianie o tyle, iż odpadły dwa matche z Niemcami, jeden w niedzielę z drużyną „Sicher heitswehru”. Zmiana programu nastąpiła nagle 23. czerwca, a więc na dwa dni przed zawodami a zmianę tę spowodowali polscy footballiści górn ośląscy, bezwarunkowo zakazując mi gry ze „sicher ką”. Tymczasem „09” afisze już na całym Górnym Śląsku wywiesił. Na szczęście przy po mocy p. Fligera, Grabianowskiego, Budniaka i innych udało mi się obalić kontrakt z „sicherką”,

(która jest filią hakatystycznego „09”), zapłacił smy nowe afisze i do skutku doszedł główny match z mistrzami „09” we wtorek, 30. bm.

Całokształt pracy sportowej drużyn lwow skich przedstawia się następująco: Dnia 25. czer wca bije kombinowana lwowska drużyna drużynę w Sosnowcu 10 : 1. Dnia 26. czerwca w sobotę bije „Pogoń” lwowska najstarszy klub niemiecki „Diana” w Katowicach 5 : 0 (2 : 0). Dnia 27. czer wca, w niedzielę biją „Czarni” reprezentacyjną drużynę polską górnoszląską w Katowicach 8 : 3 (6 : 1). Dnia 29. czerwca, we wtorek reprezenta cyjna drużyna lwowska (olimpijska) bije mistrzów górnoszląskich „09” zasilonych graczami z Wrocła wia 3 : 2 (3 : 0); w drugiej połowie Bilor, środek pomocy Lwowa, z powodu rozbitcia go przez Niemców nie bierze udziału w grze, a drugą bramkę wymusza na p. Hippie, który sędziował, groź na postawa tłumów niemieckich. Równocześnie druga drużyna reprezentacyjna Lwowa (Team B) bije reprezentacyjną drużynę polską okręgu kato wickiego 5 : 1 (2 : 1). W środę 30. czerwca, w Lipinach, polskiej wsi górnoszląskiej (45.000 mieszk.) bije „Pogoń” jeden z najmniejszych polskich klubów górnoszląskich „Naprzód” 8 : 0; następnie „Czarni” na tem samym boisku biją reprezentacyj ną polską drużynę okręgu bytomskiego 8 : 1. Tak mieli Lwowianie za sobą po czterech dniach 7 zwycięstw, żadnej klęski, stosunek bramek 47 : 8. Prócz Lwowian w wyjeździe na Górny Śląsk brał udział dwaj gracze obcy, a to: p. Schwarz, znakomity bramkarz „Polonii” z Przemyśla i p. Loth junior, doskonały środek napadu „Polonii” warszawskiej. Drużynę „Pogoń” złożoną z 11

najlepszych graczy, prowadził p. kpt. T. Kuchar, drużynę „Czarnych”, złożoną z 13 graczy (bez Scotta seniora, Witkowskiego i Hantera) p. por. M. Bilor. Jako sędzia towarzyszył drużynom p. J. Hipp. Na pamiątkę i z wdzięczności, iż na Górnym Śląsku gracze lwowscy ślepo i ściśle wypełniali me wskazania, wymieniam ich nazwiska; drużyna „Czarni”: bramka: Witwicki, obrońcy Kowalski T. i Hawling, w pomocy Kopeć R., Bilor H. i Kmicieński, atak Müller, Scott E., Karnecki, Darski, Szrom, rezerwowi Rudzki i Stankiewicz (13). Drużyna „Pogoń I”. bramka Maetek Kuchar, obrońcy Piotrowski i Garbień, pomoc Gulicz, Wójcicki i Misirski, atak Chrypiak, Stonecki, Wacek, Kuchar, Batsch i Maryon (11). Razem 24 graczy ze Lwo wa, Schwarz z Przemyśla, Loth z Warszawy, kie rownicy kpt. Kuchar, por. Bilor, ppor. Hipp i niżej podpisany — razem 30 osób. Jak wielka panowała zgoda i posłuch — dzięki właśnie czemu odnieśliśmy te zwycięstwa, o które bezwarunkowo cho dziło, niech świadczy zestawianie drużyn: I tak przeciw „Dianie” gra „Pogoń” wzmocniona Kopciem i Hawlingiem z „Czarnych”, Szwarcem z „Polonii” przemyskiej na bramce (z Pogoni: Slo necki, Garbień, Wacek, Batsch, Maryon, Gulicz, Wójcicki, Piotrowski); przeciw reprezentacyjnej drużynie polskiej górnoszląskiej grają „Czarni” wzmocnieni Chrypiakiem i Misirskim z „Pogoni”, Lothem z „Polonii” warszawskiej (z Czarnych: Witwicki, Kowalski, Szrom, Kopeć, Bilor, Karnecki, Scott E., Müller). W decydującej, zwycięskiej walce przeciw mistrzom niemieckim „09” w Byto miu, dnia 29. czerwca grali: na bramce Szwarz, w obronie Hawling, Kowalski, w pomocy Wójci-

45 " " " z 1914	90—	92—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	81—	83—	
4 prc. poż. m. Lwowa	80—	82—	
45 prc. obl. Banku kraj.	85—	87—	
4 " " kol. " "	80—	82—	
4 " " " " "	76—	78—	
45 prc. listy zast. Banku kr.	97—	95—	98—
4 " " " " "	91—	93—	
45 " " " " hip.	93—	94—	93-75
4 " " 60-let " "	90—	92—	
45 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	92—	94—	
45 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	92—	94—	
45 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	95—	96—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	84—	86—	85—

Akcyje bankowe:

Polski Bank Przem.	430—	470—	455—
Bank hipoteczny	550—	580—	
Bank Małopolski	550—	590—	570—
Zemski Bank kredyt.	380—	410—	
Powz. Bank kredytowy p. waz. T. A.	200—	—	
Polskie Tow. handl.	420—	450—	
Handl. Sp. Akc. Impex	220—	250—	233—236
Zieloniewski	1400—	1500—	
Górka, Fabr. cementu	1350—	1450—	
Siersza, Zakłady gór.	1300—	1400—	
T. P. G.	3100—	3300—	
Polska Nafta	1350—	1450—	

Waluty:

Marki niem. po 100	450—	470—	
Marki niem. po 1000	460—	490—	475—470
Ruble carskie po 500	280—	300—	292
Ruble carskie po 100	270—	290—	
Ruble dumskie	65—	75—	
Dolary St. Zjedn.	160—	180—	170—172
Dolary kanadyjskie	140—	160—	
Lei rumuńskie	380—	400—	392
Przekazy na Berlin	—	—	478—475
" " na Pragę	—	—	
Wiedeń	—	—	103
Londyn	—	—	72

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 7 lipca.

L. Papiery procentowe.

Obligacje:

Miasta stol. Warszawy:

	Wartość kuponu	Trans-akcje	Zadano	Poszu-kiwan.
5 prc. 1915—1916 r.	3,45 0	—	214—	208
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	0,10 0	99-87	101	98-0
5 prc. Banku ziemskiego	1,23-3	—	103	99

II. Listy zastawne:

6 i pół prc. ziemskie	0,37-5	205—	207	203
8 prc. ziemskie	0,33-2	—	—	—
5 prc. miasta Warszawy	2,66-4	223-25	230	226
6 i pół prc. m. Warszawy	2,39-8	—	214	203

5 prc. miasta Łodzi	—	—	—
6 prc. Banku kred. hip.	0,09-2	—	103 100

III. Waluty:

Ruble carskie po 100	—	—	—
Ruble carskie po 500	294.50	298—	—
Ruble dumskie po 1000	70—	69—	—
Ruble dumskie drobne	50—	49.50	—
Funty szterlingi	765—	—	—
Franki francuskie	14.75	15.30	—
Dolary amerykańskie	170—	180—	—
Dolary kanadyjskie	—	—	—
Lei rumuńskie	—	—	—
Marki niem. po 1000	480—	487—	—
Marki niem. po 100	—	—	—

Czeki za okazaniem:

Paryż	14.75	15.60	—
Londyn	72b—	715—	—
Berlin	470—	480—	477—
Nowy Jork	172—	—	—

OBROTY NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Warszawa 7. lipca.

(Telef.) (m). Obróty na giełdzie warszawskiej są w dalszym ciągu wielkie i bardzo ożywione. Dziś jednak przeważało zafiarowywanie, z jednej strony bowiem panowało usposobienie spokojniejsze, z drugiej zaś spekulanci realizowali swoje zyski. Dziś waluty bardzo znacznie obniżyły się w kursie: — dotyczy to marki niemieckiej, funtów i dolarów. Franki, które początkowo oddawano taniej, w końcu doszły do wczorajszego poziomu. Kurs rubli również słabszy, jednakże nieznaczny. Papiery procentowe dziś nieco bardziej interesowały giełdę. Poszukiwano w większych sumach listów ziemskich, których kurs był cokolwiek mocniejszy. Poza tem papiery bez zmiany. Akcyje w dalszym ciągu bez obrotów. Ruble carskie w 500 — 294.50, 296 — 295, dumskie duże 70—69, małe 50—49.50, franki francuskie 14.75—15.30, funty szterlingi 765, dolary Stanów Zjedn. 170—180—177.50, marki niemieckie 480—487.50. Dewizy: Paryż 14.75—15.60, Londyn 72b—715—725, Nowy Jork 172, Berlin 470—477.

TARGU LWÓWSKIEGO.

Lwów, 7. lipca.

Od kilku dni zauważyć się daje na targu lwowskim brak nabiału, a w szczególności masła i mleka. To też na targowicy na pl. Halickim żądano i płacono dziś za kilogram masła 144 mk., zamiast 100 mk. wedle taryfy; za mleko 10 mk. za litr zamiast 7, za litr borówek, które podobno już

są na wymiarciu, płacono dziś 20 mk. za litr zamiast 6 mk. Kartofle młode potaniały dziś o markę, kosztowały 11 mk. za kg., a więc ciągle jeszcze o 3 mk. ponad taryfę. Popyt za artykułami był wprost olbrzymi; wbrew wszelkim ostrzeżeniom i nawoływaniom — ludzi, których widocznie stać na zapłacenie każdej ceny, ogarnął jakiś szal kupowania. Horendalne też są ceny chleba pozakartkowego, który kosztuje już 36 mk. za bochenek, a tylko to ma do siebie, że im droższy, tem jest mniejszy.

Kronika sportowa.

Lwów, 8 lipca.

Echa pobytu Lwowian na Górnym Śląsku. Pisma niemieckie berlińskie i wrocławskie pomieściły artykuły, z których bity żal i wściekłość z powodu zwycięstw Lwowian nad Niemcami drużynami na Górnym Śląsku, przyczem używają argumentu, iż to była drużyna zawodowców, złożona z graczy węgierskich, niemieckich (?) i t. p. tylko nie polskich. Pisma znówu [warszawsk.] mimo przegranej ze strony reprezentacji warszawskiej ze Lwowem 5:0 i 3:1, wskazują na ogromne znaczenie zwycięstw Lwowa na Górnym Śląsku, a zwłaszcza przytaczają raport komisarjatu plebiscytowego z Bytomia; pisma katolickie milczeniem zbywają to — czemu się wcale nie dziwimy. W sprawie właśnie Górnego Śląska ze Śląskiem Cieszyńskim i z Krakowem, zabierzemy wkrótce głos.

Kraków — Lwów. Match futbolowy między miastowy na dochód wyprawy olimpijskiej rozpocznie w niedzielę tydzień sportowy. Długo już Lwów matchu dobrego nie widział. Bliższe szczegóły podamy.

Doskonały rower jest do sprakłania. Bliższa wiadomość w lokalu „Pogoni”, Zyblikiewicza 17, l. p., codziennie od 6—8 wiecz.

„Wacker“ z Wiednia gra w niedzielę i w poniedziałek w Krakowie.

Mistrzostwo okręgowe krakowskie zdobyła 1. Cracovia (10 punktów), 2. Wisła (7 punktów), 3. Małkoba (6 punktów), 4. Jutrzenka (1 punkt). Lwów powinien jak najprędzej zakończyć gry o mistrzostwo 1 i 2 klasy.

cki, Bilor, Kopeć, w ataku Słonecki, Garbień, Wacek, Batsch i Maryon. Gra to była brutalna ze strony „09”; wygrać za wszelką cenę, wygrać siłą fizyczną przy pomocy rozwydrzonej, wielotysięcznej publiczności niemieckiej.

Obserwowałem naszych graczy; grają błędzi i milczący; drugą bramkę — zrobioną przez publiczność z linii autowej i na podstawie fałszywego wyroku niemieckiego sędziego bramkowego, musiał uznać p. Hipp — zrobił dobrze, gdyż tłum byłby i jego i naszych graczy z pewnością napadł. Drugą tą bramkę gracze nasi przyjęli bez słowa protestu — przeciwnie zaczęli zawzięcie atakować, zagrażali poważnie bramce „09”, zanim jednak Kuchai ze środka pomocy, gdzie grał, w miejsce rozbitego Bilora, dopadł linii ataku, już obrońcy „09” przenosili grę pod bramkę Lwowa. W ataku „09” grał słynny na całym Śląsku środek Bongers (1.92 m. wysokości), który w Berlinie w w stadynie ukończył olimpijski kurs futbolowy, najlepszy środek pomocy Hoffmann, z Wrocławia słynny Flatzek (lewy łącznik), wrocławski reprezentatywny gracz Niemiec Eidam — ci i inni mówili nad naszymi siłą fizyczną i bezwzględnie forsą naprzód. Niemieckie pisma hakatystyczne tak piszą o tem pierwszym spotkaniu drużyny polskiej ze swymi mistrzami: (Ostdeutsche Morgenpost, nr. 178, środa 30. VI. 1920): „Der Stegier führte uns ein Spiel vor, welches Oberschlesien und so manche Grosstadt, bisher noch nicht gesehen hat“ o sędziowskim p. Hippa: „der Schiedsrichter Hr. Hipp war sehr gut. Einen solchen Schiedsrichter hat Oberschlesien noch nie gesehen“. „Oberschlesische Grenz-Zeitung“ (nr. 147, czwartek 1. VII. 1920) nie szczędzi brutalnych

graczy „09”, gdy tak pisze: „09 Beuthen“ konnte durch sein brutales Spiel die Ehre des deutschen Sportsmanne nicht mehr beflecken, wie er es im Wirklichkeit getan hat. Sein Spiel steht um mehrere Klassen hinter dem S. C. „Diana“ aus Kattowitz zurück. „Das zweite Tor wird vom Schiedsrichter infolge der bedrohlichen Haltung des Publikums und der falschen Aussage des deutschen Torrichters, trotzdem der Ball bereits ausser Spiel war, den „09 Beuthen“ zugegeben. In Wirklichkeit sollte des Resultat 3:1 für Lemberg stehen“. Po grze „Pogoni“ z „Diana“ tak pisze „Oberschlesische Sport-Zeitung“ (nr. 26, Königshütte 30. VI. 1920): „Die Mannschaft ist uns Oberschlesien, um eine Klasse voraus. Gegen einen solchen Angriff ist in Oberschlesien eben kein Kraut gewachsen. Der Schiedsrichter H. Hipp, war wirklich eine Kapazität, einen solchen blendenden Schiedsrichter hatte Oberschlesien noch nie gesehen.“ Tak piszą ludzie, których chyba nie można p sądzić o sympatyę dla graczy lwowskich i dla p. Hippa; tak pisać zmusiła ich piękna gra Lwowian, gra fair, bez cienia brutalności, pełna sportu i techniki. Pisma górnośląskie polskie pisały z radością o naszym zwycięstwie, zwłaszcza zaś cieszyły się sportowe kluby polskie i działacze plebiscytowi, którym dostarczyliśmy nowej broni w walce z hakatą. Zasługa to ogromna kpt. dr. Polakewicza w Warszawie, iż powziął ten plan, a nadarłno szukając zwolenników w stolicy Polski, zwrócił się do sportu kresowego we Lwowie. Myślny się tu zdecydowali natychmiast, a głównie zachęcił do tego dr. Stan. Polakiewicz. W planie jednak leżała gra z polskimi klubami. Przed mym wyjazdem założyłem się z dr. St. Polakiewiczem, iż Lwów grać będzie na Śląsku z Niemca-

mi. Zakład wygrałem. Niemcy grał z nami; może im się zdawało, że „Lemberg“ leży w Austrii, że my już jedziemy do Antwerpii; może ich skusiła nadzieja zysku kasowego, a może pycha krzyżaka, iż „09“ Beuthen“ to „unbestegte Mannschaft, Meister von Oberschlesien“. Podczas gry dopiero spostrzegł swój błąd, gdy nasi gracze mimo mel przestrogi, zaczęli do siebie wołać: Józek podaj! Henek pójnij! Józek wyrwij! do niego! itd. Wtedy już było zapóźno — pierwszy strzał Garbienia z odległość 30 m. siedział w siatce, a słynny Eidam stał spokojnie w bramce, do dnia dzisiejszego nie wiedząc, jak piłka znalazła się za nim w siatce. Nie była też tajną naszą pracą na Górnym Śląsku niemieckiemu związkowi piłki nożnej we Wrocławiu. Listy i telegramy zakazujące „Diana“ i „09 Beuthen“ gry z nami, szły jedne za drugimi. Czytałem sam jeden taki list, w którym Niemcy wrocławscy ostrzegają „09 Beuthen“, iż przegrana grę ze Lwowem wyzyskają polscy agitatorzy plebiscytowi. „Diana“ wprost mi oświadczyła, iż w razie wykluczenia jej z NZPN, wstąpi do polskiego.

Rozpisałem się może za szeroko o tem; jutro poprawię się i będę tylko pisał o przyjeździe naszym przez wieś polską, Lipiny (45.000 mieszk.) Co powyżej pisałem, to poświęcam dziesnym drużynom lwowskim, „Czarnym“ i „Pogoni“, tym — którzy dużo siły, hartu i odwagi okazali na terenie górnośląskim.

C. d. n.)

Prof. Rudolf Wacek

Wyjaśnienia i porady
w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Admini-
stracji, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń
otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem
bez przerwy.



Jeszcze tylko dziś i jutro wspaniała nowa komedyc-farsa w 5 akt.
NAJDROŻSZY DYAMENT

Film firmy „Nordisk“ doskonale reżyserowany i odegrany na tle romansu detekty-
wego, pełen scen pysznych dowcipów. — Nadto doborowe uzupełnienie. 3179

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. WŁADYSŁ. HELFER
JÓZEF RAPPAPORT
ulica Kopernika 3. 3165

Kupuję meble w dobrym i gorszym stanie, Zieliński,
Kofałtaja 5. 2878

Kosy w większej ilości, naczynie lano emaliowane, cyr-
kularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń na-
zędzi i żelazników, sprzedaje firma Antoni Halski Lwów,
Sobieskiego 3. 866

KUPUJE I PŁACI najwyższe ceny za rzeczy
codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki itp.
Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, oraz sprzedaż
komisowa — Lwów, Pańska 11. 3156

POSADY I PRACE

Polki piszące biegle na maszynie potrzebne są natych-
miast za dobrem wynagrodzeniem. Osobiste zgłosze-
nia w Adjudanturze Komendy M. S. O. ulica Koper-
nika 1 36 II. 3305

Dwaj ogrodnicy z Kaukazu poszukują posady. Ul. Św.
Kingi 24, u p. Dąbrowskiego — Skarowski. 3209

Poszukuje się buchaltera-saldokontysty
celem natychmiastowego zaangażowania do pracy w
poważnej instytucji lwowskiej. Reflektuje się tylko
na silę bardzo pracowitą i w całym tego słowa zna-
czeniu pierwszorzędną, oraz mogącą natychmiast objąć
miejsce. Zgłoszenia osobiste wraz z odpisami świa-
dectw i ewent. pisemnymi referencjami od poważnych
firm codziennie w red. „Gaz. Wiecz.“ między 12 a 1. 3228

Kucharka
doświadczona, rozumiejąca francuski lub
angielski, poszukiwana zaraz. Oferty pi-
semne z odpisem świadectw skierować
do „Silva Plana“ Borysław. 3297

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój kawalerski elegancko umeblowany blisko poczty
od 15 hm. do wynajęcia za prowianty lub 500 Mk.
Oferty do Adm. „Gaz. Por.“ pod „Spokojny parter“. 3303

Lekarz poszukuje 4—7 pokoi z przynależnościami, z
komfortem, śródmieście, dzielnica I. lub II. Czynsz we-
dług umowy. Zgłoszenia do Administracji pod „Dla
internisty“. 3304

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Fussharmoniam zaraz do sprzedania, ul. Królowej Ja-
dwiży 27, l. p. drzwi na prawo. 3307

ŻĄDAJCIE!!!
PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI
BIBUŁKI I TUTKI CYGARETOWE

PROMIEN

W RULONACH lub PUDEŁKACH
5% na rzecz SŁ

CZAS
ODNOWIĆ
PRZEDPŁATE!

WOZYZ

SIECZKARNIE, KŁYNKI, BRONY, KIERATY, ULE
WYRABIA MASOWO

„**OŚWIĘCIM**“

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH
W OŚWIĘCIMIU (Małopolska). 18767

Druki gminne, parafialne, metrykalne i inne do nabycia w drukarni **Ign. JAEGERA** Lwów, Sykstuska 33

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Wydawcą Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny **Dr. ROGER BATTAGLIA**.

Zastępca redaktora nac. **JERZY KONARSKI**
Odpow. redaktor: **MARYAN MACHALSKI**.

Zniszczone **SREBRNE torebki**
naprawia systemem zagranicznym 1679
J. A. WOLF JUBILER I ZŁOTNIK, Lwów,
ulica Sobieskiego 2.
Kupuje też złoto, srebro i brylanty, płacąc najw. ceny.

Pocenia nóg!

rąk i pachwin uniknie się powzię przez użycie znanego
specyjalnego pudru „CSAVE“, pakiet tylko Marek 7—

Wylączny skład 3237

DOM HANDLOWY S. FEDERA
LWÓW, Sykstuska 1. 7.

TYGODNIK DOSTAW

czasopismo fachowe, poświęcone polskiemu dostaw-
nictwu i odbudowie, założone w r. 1908, ogłasza
wszelkie rozpisania ofertowe władz, informuje o
zapotrzebowaniu prywatnem i t. p.

Prenumerata roczna 220— mk.
półroczna 120— mk.

Główna Redakcja i Administracja we Lwowie,
ul. Potockiego 1. 25. 21097

PRZECZYTAJCIE
NAJSWIEŻSZY NUMER

SZCZUTKA!

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygo-
dnik satyryczny w Polsce,

SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry
politycznej, — — — — —

SZCZUTEK, to najm. lektura wcz. podróży
wgóry, nad morze i do zdrojow.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
WYNOŚI 16 Mk.

CENA POJEDYŃCZEGO
NUMERU 5 Mk.

Do nabycia w Administracji, Lwów,
ul. Sokoła 1. 4, tudzież we wszystkich
Biurach dziennikarskich i trafikach.